



MELUZyna

ISSN 2449-7339

2 (21) (2024) | Rocznik XI

DOI: 10.26485/me.2024.2-02

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Norbert Pilarz*

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1020-2269>

Chłopię – zapomniany (anty)bohater literatury dawnej?

Według *Słownika polszczyzny XVI wieku* „chłopię” to młody chłopiec, ale też pacholę służebne, młody dworzanin, paź, giermek (Bąk, 1968, s. 244–245). Określenie zdawałoby się neutralne, pozbawione nacechowania emocjonalnego. Nie wydaje się także, aby odnosiło się do konkretnego typu osobowości. Jednakże słowo „chłopię” mogło nieść ze sobą obecny w ówczesnej językowej świadomości obraz konkretnego typu osoby. Już Mikołaj Rej w *Żywocie człowieka poczciwego* (1567/1568) przestrzegał przed „sprośnemi chłopięty szkolnemi” (Rej, 1979, s. 217), a Erazm Gliczner w *Ksiązkach o wychowaniu dzieci* (1558), pisząc o niesfornych, młodych dworzanach, stwierdzał, że „dla ich zachowania tytułuję je tem przezwiskiem: chłopięta, złodzieje z początku” (Gliczner, 1876, s. 70). A jeśli przyjrzymy się literaturze powstającej między drugą połową XVI a latami 80. XVII wieku¹, dostrzeżemy wyłaniający się z tekstów stereotyp chłopięcia, bohatera wyposażonego w utrwalony zestaw cech, zachowującego się w sposób typowy dla tej grupy. Poszczególni autorzy przedstawiali postać dworaka w sposób ze sobą zbieżny. Czy możemy zatem mówić o konkretnej postaci (zbiorowości postaci) literatury dawnej, która do tej pory nie została zauważona?

Celem artykułu jest przedstawienie, w jakiego typu utworach z XVI oraz XVII stulecia pojawiały się chłopięta, jak te dziełka były wydawane², kim byli ich autorzy, czy miały charakter

* e-mail autora: 314443@uwr.edu.pl

¹ Wszystkie omawiane utwory były pierwszy raz wydane w tych latach, jednak nie zawsze pierwodruki dochowały się do dzisiejszych czasów, dlatego też trzeba posługiwać się późniejszymi wydaniem, np. z XVIII wieku (jak to będzie np. w przypadku *Chłopca wywiczzonego*).

² Warto zwrócić uwagę na niewielką liczbę zachowanych egzemplarzy utworów oraz ich stan. Wydania literatury popularnej częściej zaczytywano, były bardziej narażone na zniszczenia (słabej jakości papier), a prawdopodobnie posiadacze druków nie obchodzili się z nimi ostrożnie (Krzywy, 2022, s. 278–284).

moralistyczny, czy raczej humorystyczny. Spróbujemy również odpowiedzieć na pytanie, jaką funkcję pełniły chłopięta w tekstach literackich oraz jakimi cechami (charakteru, a także fizycznymi) odznaczał się młodzi dworanie, giermkowie, słudzy (bo do tych kategorii odnoszono leksem „chłopię”). Aby osiągnąć wspomniane cele, najpierw przeanalizujemy cztery poradniki dobrego zachowania dla początkujących dworaków: *Sługę albo ucznia...* Franciszka Śmiadeckiego, anonimowe *Obiecadio dworskie...*, *Cumsteteris dworskie* Adriana Kochana Wolskiego oraz *Chłopca wyćwiczzonego* Adriana Krzywogębskiego.

Plakaty i drobne broszury – jak wydawano poradniki zachowania dla chłopięt

*Sługa albo uczeń...*³ Franciszka Śmiadeckiego wydany został prawdopodobnie ok. 1608 roku. To jeden z dwóch utworów jego autorstwa⁴. Większą sławę przyniosła mu działalność malarzka. Był bowiem mistrzem malarzskiego cechu, znanym miniaturzystą (Żmudziński, 2016–2017, s. 52–54), stworzył także szereg kopii obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej (Żmudziński, 2012, s. 186–189). Jego poetyckie próby oceniano dość nisko, np. Aleksander Brückner twierdził, że publikacja z 1608 roku napisana została „marnym wierszem” (Brückner, 1899, s. 309).

Sługa albo uczeń... to druk wydany w formie plakatowej, co oznacza, że zadrukowana jest tylko jedna strona arkusza (Badecki, 1951, s. 21). Przeznaczony był do powieszenia na drzwiach lub ścianie izby, w której młodzi terminatorzy mogliby codziennie czytać nauki i porady mistrza lub zasady te miałyby być im odczytywane przez nauczyciela. Całość znamy dzięki przedrukowi w artykule Ludwika Stanisława Korotyńskiego, który udostępnił treść tego dziś niedostępnego druku (Korotyński, 1898, s. 225–235). Tekst podzielono na dwie kolumny oraz wzbogacono o ilustrację (podobno autorstwa samego Śmiadeckiego (Brückner, 1899, s. 309)), przedstawiającą pouczającego mistrza oraz słuchającego go ucznia (Estreicher, 1930, s. 293–294). W dziełku spisany parzystym 13-zgłoskowcem wyłożono niemalże sto nauk, zakazów oraz powinności adepta cechu. Karol Badecki określa je moralizatorskimi przepisami „gorliwego cechmistrza” (Badecki, 1950, s. XXXI). Można podzielić je na: nauki dotyczące zajęć domowych (poranna toaleta, sprzątanie w izbie) oraz nauki moralne (prawdomówność, unikanie plotkowania, pokora). Na ogół były to powtarzające się motywy w dydaktyce tamtego czasu (Gadocha, 2012, s. 14). Śmiadecki kończy swój utwór wezwaniem do mistrza („Mistrzu, pomni też ucznia dobrego szanować” (Korotyński, 1898, s. 230)), który nie powinien karać ucznia, gdy ten wykonuje swoje obowiązki prawidłowo i nie narusza zasad wymienionych w afiszu. Krakowski poeta-malarz daje na koniec wzorcowy model współpracy między mistrzem a uczniem, który można byłoby streścić następująco: uczeń trzyma się szeregu nakazów i zakazów pod groźbą kary, natomiast mistrz nie karze, jeżeli nie musi:

³ Parodię utworu, *Nauki potrzebne do rzemiosła albo nauka anarchii*, umieścił Jan z Kijan w *Nowym Sowizdrzale* (Grzeszczuk, 1985, s. 373–374).

⁴ Drugim było wydane bez miejsca i roku *Vanitas vanitatum*, przeróbka biblijnej Księgi Eklezjasty, wzbogacona dwoma pobocznymi tekstami: *Króciuchną przedmową*, w której Śmiadecki ubolewa nad niebezpieczeństwami świata, oraz kończącym dziełko wierszem *Do tego, co przeczytał*, gdzie narzeka na nieobyczajność mieszczan. Widać zatem w literackich próbach krakowskiego malarza ciągoty moralizatorskie. Sam Śmiadecki jednak nie zawsze musiał być wzorem – w 1609 roku (prawdopodobnie około roku po napisaniu *Sługi...*), po wyjeździe do Węgier, został zamknięty w więzieniu, skąd wykupiła go żona (Gębarowicz, 1981, s. 99–101).

Mistrzu, pomni też ucznia dobrego szanować,
 Chceszli go też do kresu statecznie dochować,
 Boś też jest poddanym radzie i starszym swoim,
 Strzeż, abyć Bóg nie oddał tobie i dziatkom twoim.
 (Korotyński, 1898, s. 230)

W dziełku nie odnajdziemy elementów komicznych, pisano je w ramach wychowawczej misji cechowego autorytetu, był to utwór użytkowy.

Tymczasem w anonimowym *Obiecadle dworskim albo żywocie służących* humor jest głównym środkiem przekazu. Wiemy o dwóch wydaniach *Obiecadła...*, obu w formacie *in quarto*: pierwszym z ok. 1630 roku, stanowiącym składnik tomu *Polityka dworskie* Jana Żabczyca⁵, oraz drugim z ok. 1640, opracionym razem z *Pieśnią o wyjeździe warszawskim* (Loth, 2004, s. 203). Obecnie drugie wydanie jest unikatem biblioteki PAU (Cim. 2687) i funkcjonuje samodzielnie⁶. Tekst znamy dzięki przedrukowi Karola Badeckiego (Badecki, 1950, s. 219–220).

Na utwór składają się 24 dwuwiersze ułożone w formie abecedariusza (taki układ często utożsamiano z funkcją dydaktyczną (Ogrodziński, 1946, s. 34)), zawierające „w części poważne, w części komiczne wskazówki” (Badecki, 1950, s. XXXI), skierowane do młodej służby. Mimo tego, że dziełko nie wydano w formie plakatowej, to „obiecadłowa”, uporządkowana struktura czyniła tekst łatwiejszym do zapamiętania przez odbiorcę. Ten zbiór „żartobliwych maksym na temat obowiązków młodego dworzanina” (Budzyk, 1963, s. 263) zasadniczo różni się swoim charakterem od wcześniejszego utworu. Anonimowy poeta jako pożyteczne umiejętności wymienia: pochlebstwo, błaznowanie, łganie i znajomość popularnych piosenek:

Abyś wiedział, jaki masz żywot wieść przy dworze
 I być u wielkich panów w niemałym faworze:
 Błaznować i pochlebiać, żelgać umiej czasem,
 Wyskoczyć, o Dorocie solmizować basem.
 (Badecki, 1950, s. 219)

Ponadto formułuje zwięzły słownik aspirującego dworaka („*horologijum* zegar, *campana* szklenica, /*Oratorijum* karczmia, *cubile* piwnica (Badecki, 1950, s. 219)), który nadając nowe, przewrotne sensy nomenklaturze łacińskiej, staje się składnikiem sowizdrzalskiego świata na opak. Również w poradach typu „czuprynę obróć na tył, tyłem świeć na przedzie” (Badecki, 1950, s. 219) lub stwierdzeniach, że „mądryego błaznem zowią, mądrym niemądryego” (Badecki, 1950, s. 219) możemy odnaleźć nawiązania do semantycznego odwrócenia porządku⁷. Autor tworzy zatem karykaturalny poradnik dla sług, który opiera na licznych przerysowaniach:

⁵ Z tego powodu powstała niepotwierdzona hipoteza o autorstwie dziełka (Estreicher, 2000, s. 15).

⁶ Według informacji Łukasza Łukawskiego z Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki PAN i PAU w Krakowie egzemplarz pozbawiony jest karty tytułowej i ostatniej karty.

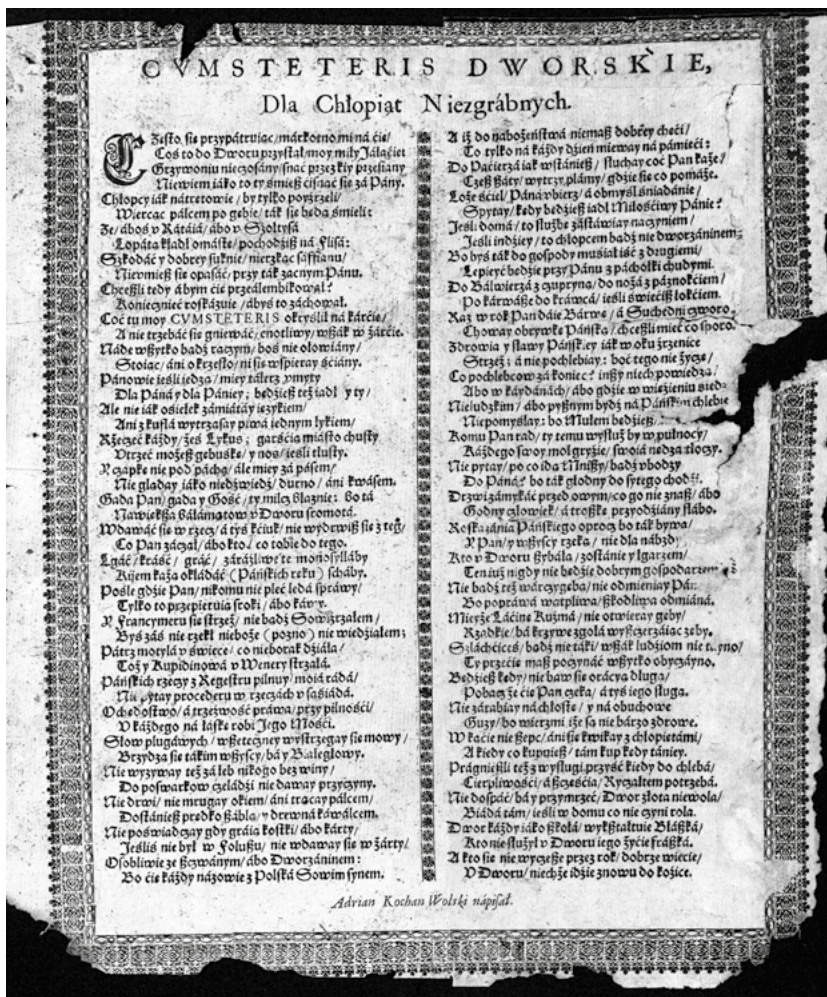
⁷ O sowizdrzalskich parodiach języka łacińskiego (co związane jest także ze statusem autorów, którzy są wykształceni, ale jednocześnie należą do klas ubogich, przez co znajdują się „pomiędzy” grupami społecznymi) oraz używaniu przez nich języka w sposób przewrotny zob. Banaś-Korniak, 2011, s. 41–53.

Umykaj gęby, kiedy z szabel skry padają,
 Bądź wodzem, gdy za tobą drudzy uciekają.
 Wiernym bądź szynkarzowi, być drugi raz wierzył.
 Nie wadź się, aby kuflem kto w karczmie nie zmierzył.
 Księdza miej w pocziwości, bo z nim trudna sprawa,
 Tobie kości u stołu, jemu smaczna strawa.
 I z kucharzem znajomość dobra i z piwniczym,
 Bo za nimi u stołu nie zasiądziesz z niczym.
 (Badecki, 1950, s. 220)

Wyłania się z niego portret antybohatera typowego dla twórczości sowizdrzalskiej (wspomnieć należy chociażby parodiujący konwencje panegiryczne utwór *Naenia albo wiersz żałobnych na śmierć* [...] *Matysa Odludka*).

Jeżeli stan badań dotyczący poprzednich utworów nie był obszerny, to w przypadku wydanego prawdopodobnie w pierwszej połowie XVII wieku *Cumsteteris dworskiego dla chłopiat niezgrabnych* Adriana Kochana Wolskiego, jest zerowy. Drucek ma postać jednostronicowej karty (formatu A2) z dwoma kolumnami tekstu. Brak w nim adnotacji o miejscu wydania, dacie, drukarzu, znany jest jedynie autor, którego zapisane kursywą nazwisko umieszczono na dole strony. Egzemplarz odnaleziony został w makulaturze intrologatorskiej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, a następnie poddano go rekonstrukcji komputerowej (uszkodzenia druku utrudniają odczytanie kilku wersów). *Cumsteteris...* nie zostało odnotowane w żadnej bibliografii ani katalogu druków. O samym autorze także nie wiemy praktycznie nic. Poza omawianym dziełkiem znamy jeszcze tylko jedną jego pracę, lapidarny katalog polskich władców *Reges et principes Regni Poloniae*, który odnaleziono w zbiorach Riksarkivet w Sztokholmie. Druk ma taki sam kształt jak *Cumsteteris...* – wytłoczono go na karcie formatu A2, tekst rozdzielono na dwie kolumny, nie podano drukarza, miejsca ani roku wydania, a odbite kursywą nazwisko autora położono pod tekstem, całość otoczono ramką złożoną z winiet, przedzielających także kolumny tekstu (Krzywy, 2001–2002, s. 95–109).

W *Cumsteteris dworskim...* autor wymienia liczne przywary stanu chłopięcego – od zachowania przy stole, przez plotkowanie, aż do nieprzystających do sytuacji żartów. Utwór napisał bardzo sugestywnym, kolokwialnym językiem, czego doskonałym przykładem są przewijające się przez tekst nauki: „nie glądaj jako niedźwiedź”, „nie plec”, „nie bądź warczygębą”, „nie otwieraj gęby”, „wiercić palcem po gębie”, „zamiatąć językiem”, „glądać durno”, „ty milcz, błaznie” (Wolski, brak miejsca, roku wydania). Co jednak należy zaznaczyć, ten zbiór dyrektyw nie jest prześmiewczy, wymienione zwroty mają podkreślić wagę nakazów oraz przestróg, pełnią ekspresywną funkcję, jak gdyby naśladując mowę nauczyciela wzburzonego zachowaniem występných chłopiat (podobnie jak w dziełku Śmiadeckiego). Obniżenie poziomu leksyki spowodowane jest zapewne tym, że naśladownictwo typowych zwrotów, realnie obecnych w języku mówionym, powinno skuteczniej trafić do młodych terminatorów. Możemy także zaobserwować liczne odwołania do świata gestów oraz do sfery fizjologicznej, z którą chłopięta wydają się ściśle związani. W ich charakterystyce przyciąga uwagę pewnego rodzaju obrzydzenie fizyczną stroną chłopców



Il. 1. A. K. Wolski, *Cumsteteris dworskie* [brak drukarza, miejsca i roku wydania], Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, sygn. StDr III-1081/2. Druk w formie plakatowej

(pojawiająca się wielokrotnie „gęba” jako główny środek deskrypcji). Ujawnia się to m.in. podczas opisów niechlujnego spożywania przez nich posiłków, kiedy to służba dworska nie wyciera tłustych ust, „zamiata” językiem, wytrząsa kufle piwa jednym łykiem. Ich zachowanie razi i staje się przedmiotem drwin oraz szyderstwa – są jeszcze niedopasowani do społeczeństwa:

Dwór każdy jako szkoła, wykształtuje błaszka,
Kto nie służył u dworu, jego życie fraszka.

A kto się nie wyczesze przez rok, dobrze wiecie,

U dworu, niechże idzie znowu do kozice.

(A. K. Wolski, brak miejsca, roku wydania)

Ostatni z wybranych utworów to *Chłopiec wyćwiczony. Chłopcom gnuśnym, leniwym, kujonom i domatorom dla ćwiczenia* Adriana Krzywogębskiego. Wydany w formie plakatowej tekst podzielony był podobno na trzy kolumny. Z poświadczeń badaczy wiemy o trzech egzemplarzach utworu: z 1680 roku, znajdującym się w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich, oraz dwóch już z XVIII wieku, które miały wykazywać wiele zmian względem wcześniejszych wydań (Budzyk, 1963, s. 263) (Kraków 1759 przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej [sygn. 3670 III] oraz Lublin, także należący do zbiorów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich) (Estreicher, 1905, s. 340). W egzemplarzu z 1680 roku miały znaleźć się słowa „wydano z przydatkiem i poprawą” (Badecki, 1925, s. 54), zatem musiało istnieć przynajmniej jedno wcześniejsze wydanie. Treść wydania z 1759 roku znamy dzięki edycji Karola Badeckiego. Rozpoczyna się ono przedmową, w której Krzywogębski (najprawdopodobniej jest to kojarzący się z literaturą sowizdrzalską pseudonim⁸) informuje, że zebrał opisane w dziełku doświadczenia w młodzieńcych latach, „będąc u różnych osób na ćwiczeniu”, w taki sposób kreując się na „znawcę” tematu. Na utwór składa się 16 sześciowierszowych artykułów (formułowanie prześmiewczych przepisów sytuuje utwór w rejestrach sowizdrzalskich antykatunków, jak np. *Statut* Jana Dzwonowskiego), a na dole każdego z nich podano liczbę plag grożących za opisane w artykule wykroczenie (od 10 do 40):

ARTYKUŁ IV

Co też kolwiek rozkaże lub słowem lub okiem,
Czynić z pilną ochotą, jak najlepszym krokiem;
Tego nie czyn, byś sławy pańskiej nie pomazał.
Wesoło okiem patrzeć a bezpiecznie mówić,
Bo chłopcu nie przystoi na gniew z kim załować.
Plag 10. (Badecki, 1950, s. 264)

Przewinienia znane są z poprzednich utworów – kłamstwo, kradzież pańskiego mienia, plotkowanie, brak higieny⁹ itd. Autor zaznacza także, że każde chłopię powinno nosić za pasem nahajkę, aby nie zapomnieć o przestrobach. W końcowej partii dziełka znajduje się streszczenie wszystkich artykułów w 18 punktach¹⁰. Skonstruowano je w następujący sposób:

1. Rano wstawaj, prędko się ubieraj, ochędóżny bądź. Bo w tym plag 10.
2. Szaty rano albo z wieczora pięknie wychędoż, łóżko porządnie uściel, ubrać i umyć się nagotuj. Plag 12.

⁸ Autorzy literatury sowizdrzalskiej często używali podobnych pseudonimów, np. Tymoteusz Moczygębski, Maurycjusz Trzyprztycki, Prawdzic Niedzwiel.

⁹ Podobne rady, dotyczące m.in. zachowania się przy stole, odnajdziemy w *Grobijanie albo polityce jego* (1637) Jana Guzego, w którym utworze również przedstawiono antywzorzec „chłopcica dworskiego” (zob. Wojtowicz, 2010, s. 462).

¹⁰ Z powodu zmiany liczby punktów oraz w konsekwencji innych konfiguracji przewinień liczba plag również ulega modyfikacji, jest ich teraz od 10 do 60.

3. Pana wszędzie pilny bądź, często nań poglądaj, nie odchodź nigdzie. Plag 15.
4. Pana nie gniewaj, rozkazania jego słuchaj, wesoło nań pooglądaj. Plag 20.
5. Sekretu panu dotrzymaj, żadnej rzeczy jego nie ruszaj, wierności mu dochowaj. Plag 30.
(Badecki, 1950, s. 267)

W zakończeniu Krzywogębski jeszcze raz przypomina o konieczności posiadania za pasem nahajki i kończy utwór maksymą: „gdy chłopca nie bije, wątroba w nim nieznacznie gnieje”¹¹ (Badecki, 1950, s. 268)¹².

Przedstawione utwory można podzielić zatem na komiczne (*Obiecadło dworskie...*, *Chłopiec wyćwiczony...*) oraz użytkowe (*Cumsteteris...*, *Sługa albo uczeń...*), które przeznaczono (co sugeruje plakatowa forma druczków) do wywieszenia na ścianie, np. w warsztacie. Odmienne funkcje dzieł nie wykluczają jednak tego, że w każdym z utworów cel jest ostatecznie ten sam – przedstawienie negatywnego wzorca osobowego, który zostaje skrytykowany i wyśmiany jako społecznie nieaprobowana postawa.

Świat chłopiat = świat przemocy?

Przeglądając wybrane utwory doby staropolskiej, których bohaterami są chłopięta dworscy, możemy dojść do wniosku, że częstym kontekstem ich obecności jest przemoc. Do tej pory uwidocznił się jej jeden aspekt, czyli kary wymierzane sługom przez panów. Obok tego oczywistego i przewidywalnego ujęcia możemy dostrzec drugie, związane z agresją wśród samych dworaków.

Dręczenie słabszych, szyderstwa, drobne kradzieże, wszelakie oszustwa to typowe aktywności wypełniające wolny czas młodej służby. Wystarczy dla zasygnalizowania problemu przywołać fraszkę Jana Kochanowskiego *Nagrobek Gąsce* (III 79), w której czarnoleski poeta opisuje, jak nadworny błazen Jagiellonów musiał radzić sobie z atakującymi go chłopiętami („Ani glótów z rękawa sypał na chłopięta, / Kiedy cię więc opadną jakoby szczenięta” (Kochanowski, 1991, s. 155)). Gąska nie był jednak jedynym prześladowanym trefnikiem, podobny los spotkał Samuela Głowę z *Pamiętki nagrobnej Samuela Głowy* Stanisława Grochowskiego, który „nieuskromione od chłopiat miał biedy” (Grochowski, [przed 1608], k. A2v). Także on był dręczony przez dworskich młodzieńców:

¹¹ Inna wersja przysłów typu „lepszy chłop, jako mówią, gdy mu często łają” (Krzyżanowski, 1970, s. 27).

¹² Przeglądając dawne spisy książek подарowanych Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich, zauważymy, że Augustyn Bielowski przekazał w 1852 roku egzemplarz *Chłopca wyćwiczonego* (bez daty, miejsca druku) do zbiorów Ossolineum. Autorem miał być „Orda” (*Biblioteka Ossolińskich. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom narodowym poświęcone*, 1863, s. 380). Tego egzemplarza nie wymieniali Badecki ani Estreicher. Jego edycję opublikował Łukasz Gołębiowski, podpisując dzieło jako wiersz Ordy (Gołębiowski, 1830, s. 224–227). Całość różni się zasadniczo od edycji Badeckiego. Nie ma w niej wstępu, artykułów jest co prawda 16, ale diametralnie różni się liczba plag (od 4 do 100), nie ma także kończącego utwór streszczenia, a zamiast niego umieszczono dwa wiersze: konwencjonalny *Do zoila* oraz *Kto artykuł składał*. Treść artykułów na ogół się zmienia, ale w samym tekście zauważymy liczne różnice. Niestety nie jesteśmy w stanie wskazać, kiedy mógł powstać egzemplarz Ordy, jak również nie możemy z całą pewnością określić, kim był autor. Mogła to być np. wersja tekstu z XIX wieku.

Pan dobry z mej rozmowy ucieszył się zawždy,
 Za czym i łaska była, tylko mię bił każdy,
 A nie zawszem wiedział kto, tak w to potrafiali
 Chłopięta, a co żywo Głową nazywali.
 (Grochowski, [przed 1608], k. A2v)

Męczeństwa błazna biskupa Bernata Maciejowskiego spowodowały, że nie potrzebował odbywać kar czyścowych, bo od razu wzięto go do nieba. Śmierć nie złagodziła jednak lęków trefnika obawiającego się, że oprawcy są go w stanie „sięgać podobno i w grobie” (Grochowski, [przed 1608], k. A3r). Gnębienie błaznów przez chłopięta musiało zatem stanowić popularną „rozrywkę”.

Przemoc wzmacniała także więzi wewnątrz grupy dworskich sług, stanowiła składnik rytuału przejścia, co opisano w wierszu *O chłopiętach dworskich z Frąca* przypisywanym Adamowi Władysławiuszowi¹³. W utworze przedstawiono proces włączenia w poczet dworskich chłopiat wcześniej mieszkającego na wsi nowicjusza. Stąd też zapewne przybywała duża część sług¹⁴. Pochodzenie młodych dworaków zdradzono także w *Cumsteteris dworskim*, w którym na koniec autor-moralista stwierdza, że „kto się nie wyczesze przez rok, dobrze wiecie, / U dworu, niechże idzie znowu do kozice” (Wolski, brak miejsca i roku wydania). Przybyłej z prowincji służbie Adrian Kochan Wolski daje rok na obycie się z zasadami panującymi na dworze, całym systemem norm, obowiązków, zakazów. Jeżeli nie nauczą się, jak przetrwać w nowym środowisku, oznacza to, że nie nadają się do takiego życia i powinni wracać na wieś do wcześniejszych zajęć.

W utworze *O chłopiętach dworskich* proces przyjęcia do grona dworzan z perspektywy współtowarzyszy służalczej doli nie wymaga długiego terminowania i nabycia nowych umiejętności, wiąże się jednak z typowym dla rytuałów przejścia doświadczeniem bólu i straty. Przyjezdny zostaje bowiem okradziony i pobity przez grupę chłopiat. Zapoznaje go to z zasadami grupy i wprowadza w ekskluzywną społeczność. Przemoc stanowi czynnik wzmacniający więź i hierarchię grupy kierującej się własnymi prawami (Wojtowicz, 2010, s. 189).

Wyrazistym komponentem doświadczenia formacyjnego chłopiat jako indywiduów oraz młodych służących okazuje się przemoc doznawana i cementująca grupę oraz ta, której używają, aby dręczyć innych. Ostatnią łączono ze śmiechem, drwiąc ze słabszych. Z tekstów wyłania się zatem także obraz chłopiat jako zgranego społeczeństwa drwiny i przemocy.

Kilka uwag o adresatach poradników

Utwory dla chłopiat były, jak mogliśmy zauważyć, odmienne charakterem – komiczne, parodystyczne (*Obiecadło dworskie*, *Chłopiec wyćwiczony*) i dydaktyczne, użytkowe (*Cumsteteris dworskie*, *Sługa albo uczeń*). Nasuwa się jednak pytanie – dla kogo pisano moralizatorskie poradniki? Czy miały one rzeczywistą funkcję wychowawczą? Plakatowa forma wielu z druków

¹³ Być może jednak, jak tego dowiódł Jan Kracik, autorem *Frąca* był Szymon Szczucki (Kracik, 1982, s. 56–60).

¹⁴ Należy również zauważyć, że większość chłopiat nie była zbyt dobrze wykształcona, wcześniej wspomniany Glicznier twierdzi, że byli to młodzieńcy „bez nauki jakiegokolwiek, albo czytania, albo pisania” (Glicznier, 1876, s. 68).

skłaniałaby do uznania, że miały spełniać funkcję dydaktyczną i wtajemniczać młodzieńców w sekrety fachu. Jednakże czy najbardziej krnąbrne chłopięta miałyby w ogóle szansę w odpowiedni sposób zapoznać się z naukami? W końcu, jak wspomina cytowany już Gliczner, nie miały one zdolności czytania i pisania, a w przypadku oralnego przekazu utworów tego typu, zważając na usposobienie opisywanej czeladzi, szansa na refleksję nad swoim zachowaniem i naprawę obyczajów byłaby niewielka. O perspektywie na poprawę pacholąt pisze w *Pieśniach mięsopustnych* Jan Stoiński, który porównuje katolików uczestniczących w odpuscie do ukaranych chłopiąt – przyjmując karę bez jakiegokolwiek zadumy, aby chwilę później dalej czynić źle (Barłowska, 2022, s. 298–300).

Może zatem omawiane poradniki miały jedynie przedstawić antywzór młodego dworzana jako przestrożę (w końcu zejście na złą drogę skutkowałoby nawet opuszczeniem miasta)? Traktowalibyśmy wtedy omawiane teksty jako ostrzeżenie, w którym zebrano wszystkie niepożądane zachowania.

Skąd w takim razie elementy humorystyczne w niektórych tego typu dziełkach (np. w *Chłopcu wyćwiczonym*)? Czy miałyby one jedynie osłabiać wymowę edukacyjną, zwracać tekst ku niżej postawionym sługom? Komiczne wątki mogły także uprzystępnąć tekst, sprawić, że byłby łatwiejszy w odbiorze, a co za tym idzie – zwiększyłyby się szansa na przeczytanie go przez dworaków. Pisanie stylem codziennym, humorystycznym, znanym pacholętom – byłoby niekiedy drogą do przekazania lekcji w lekkim stylu¹⁵.

Nie możemy zatem zgodzić się ze Stanisławem Grzeszczukiem, że parodie poradników dobrego zachowania miały wyśmiewać społeczny porządek i skierowane były przeciwko tyrańskim panom. Autor sowizdrzalskiej antologii, opisując *Nauki potrzebne do rzemiosła albo nauka anarchii* Jana z Kijan, widzi „społeczne korzenie” utworu, a w *Liście wolnym od rzemiosła* (pisanym z perspektywy pana narzekającego na leniwego sługę) – przedrzeźnianie rozważań moralistów (Grzeszczuk, 1994, s. 248–252). Prawda jest prawdopodobnie prostsza. Obserwujemy zapewne jedynie dwa antywzory danych postaci postawione obok siebie – przekornego giermka i nadgorliwego pana.

* * *

Czytając poszczególne utwory (zarówno moralistyczne, jak i humorystyczne, gdyż obie perspektywy prezentują podobny rys początkującego sługi), możemy stworzyć stereotypowy obraz dworaka – wywodzącego się z terenów wiejskich młodego chłopca, niewykształconego, ubierającego się niedbale, nieobeznanego z dworskimi obyczajami, niesfornego, leniwego, niestroniącego od pijaństwa, zabaw oraz bójek. Nie można wykluczyć, że w rzeczywistości problemy (m.in. przemoc, próby oszukiwania panów) występowały i były rzeczywistą bolączką moralistów tamtego czasu, jednak w omówionych tekstach kwestie te prawdopodobnie wyolbrzymiono w celach parodystycznych lub dydaktycznych – były komponentem antywzoru sługi.

¹⁵ Krytykując nieobyczajne zachowania, często sięgano po chwytły znane z „popularnej literatury humorystycznej przełomu XVI i XVII stulecia” (Kordyżon, 2024, s. 35).

Cel artykułu stanowiło także zwrócenie uwagi na potrzebę dalszych badań w tym zakresie, szczególnie w dwóch kierunkach: tradycji wątku oraz specyfiki kreacji literackiej, podporządkowanej wymogom poszczególnych gatunków. Chłopięcy antybohaterowie mogą być zatem – prze-kornie – ważnymi bohaterami w dalszych badaniach literatury komicznej oraz dydaktycznej.

Bibliografia podmiotowa

- Gliczner, E. (1876). *Książki o wychowaniu dzieci*. Oprac. W. Wisłocki. Kraków: D. E. Friedlein.
- Grochowski, S. *Pamiętka nagrobna Samuela Głowy*. Brak miejsca, roku wydania [przed 1608 rokiem] i drukarza. BN sygn. SD XVII.3.17475.
- Grzeszczuk, S. (oprac.) (1985). *Antologia literatury sowizdrzalskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kochanowski, J. (1991). *Fraszki*. Oprac. J. Pelc. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rej, M. (1979). *Wybór pism*. Oprac. J. Ślaski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wolski, A.K. *Cumsteteris dworskie*. Brak miejsca, roku wydania i drukarza. Biblioteka PWT Wrocław sygn. StDr III-1081/2.

Bibliografia przedmiotowa

- Badecki, K. (1925). *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Badecki, K. (1951). *Z badań nad literaturą mieszczańsko-ludową XVII wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Badecki, K. (oprac.) (1950). *Polska satyra mieszczańska*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Banaś-Korniak, T. (2011). Ambiwalencje znaczeń. O językowych eksperymentach sowizdrzałów. W: D. Rott, P. Wilczek, B. Stuchlik-Surowiak (red.), *Liber amicorum professoris Ioannis Malicki* (s. 41–53). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Barłowska, M. (2022). *Okruchy. Studia o wierszach odnalezionych w rękopisach XVII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bąk, S. (red.) (1968). *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 3. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka Ossolińskich. *Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom narodowym poświęcone*. T. 3. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Brückner, A. (1899). Recenzje i sprawozdania. *Kwartalnik Historyczny*, XIII, 301–311.
- Budzyk, K. (red.) (1963). *Nowy Korbut*. T. 1. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Estreicher, K. (1905). *Bibliografia polska*. T. XX. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Estreicher, K. (1930). *Bibliografia polska*. T. XXVIII. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Estreicher, K. (2000). *Bibliografia polska*. T. XXXIV. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gadocha, M. (2012). Nauka sztuki kupieckiej w Krakowie XVI–XIX wieku. Zarys problemu. *Biuletyn Historii Wychowania*, 28, 7–19.
- Gębarowicz, M. (1981). *Początki malarstwa historycznego w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Gołębiowski, Ł. (1830). *Domy i dwory*. Warszawa: A. Gałęzowski.
- Grzeszczuk, S. (1994). *Błazeńskie zwierciadło: rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*. Kraków: Universitas.
- Kordyżon, W. (2024). Wstęp. W: I. Sowisralius, *Sejm piekielny straszliwy* (s. 5–48). Oprac. W. Kordyżon. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Korotyński, L. S. (1898). Z życia cechowego w dawnych wiekach. *Wisła*, 11 (1), 225–235.
- Kracik, J. (1982). Nieznani impresorowie, autor i bibliopole druków sowizdrzalskich w Krakowie. *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*, 32, 53–66.
- Krzywy, R. (2001–2002). „Reges et principes Regni Poloniae” Adriana Kochana Wolskiego jako przykład wierszowanego katalogu władców. *Acta Sueco-Polonica*, 10–11, 95–119.
- Krzywy, R. (2022). Wokół staropolskiej literatury popularnej. *Pamiętnik Literacki*, 113 (2), 277–284.
- Krzyżanowski, J. (red.) (1970). *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Loth, R. (red.) (2004). *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*. T. 5. Warszawa: Instytut Badań Literackich.
- Ogrodziński, W. (1946). *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. T. 1. Katowice: Instytut Śląski.
- Wojtowicz, W. (2010). *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej” XVI i XVII wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Żmudziński, J. (2016–2017). Franciszek Śmiadecki. W: *Polski słownik biograficzny*. t. 51. A. Romanowski (red.). Warszawa 2016–2017: Polska Akademia Nauk.
- Żmudziński, J. (2012). Malarz krakowski Franciszek Śmiadecki (czynny w początku XVII wieku) i jego prace dla klasztoru paulinów na Jasnej Górze. W: P. Mrozowski, J. Żmudziński (red.). *Ex voto. Studia dedykowane Ojcu Janowi Golonce OSPE w 75. rocznicę urodzin i w 50. rocznicę świeceń kapłańskich* (s. 169–195). Częstochowa: Jasnogórska Fundacja Pro Patria.

The young courtier – A forgotten figure of Old-Polish Literature

Summary

In this article, I explore the subject of the figure of the young courtier, who (as it turns out) was strongly present in comic and moralistic literature of the 16th and 17th centuries. I analyze how poems for young courtiers were published (most often in poster form) and their characteristics, how the language was presented in them, and what motifs ran through various texts. Another vital element is the presentation of the stereotypical image of the young courtier, present in the 16th and 17th centuries. The article is an opportunity to bring interest in this forgotten motif. By researching this topic, we can not only learn more about the literature of that period but also about the culture of that time.

Słowa kluczowe: parodia, literatura sowizdrzalska, literatura staropolska, literatura moralistyczna

Keywords: parody, Owlglass literature, old-polish literature, moralistic literature